

Piśmiennictwo

formaliny w mleku daje negatywny obraz zmian gruźliczych u badanych świnek. Natomiast u zwierząt zakażonych mlekiem z dodatkiem 0,3% formaliny wystąpiły już w 50% przypadków swoiste zmiany gruźlicze. Natomiast świnki kontrolne zakażane mlekiem z prątkami gruźlicy — bez formaliny — dały próbę biologiczną dodatnią. A zatem dodatek 0,5% formaliny do mleka z działaniem 24 godzin można uznać za wystarczający do wyjąławiania mleka chudego z prątków gruźlicy.

W świetle literatury i uzyskanych wyników wydaje się zatem, że nie można jeszcze zalecać w praktyce stosowania formaliny o koncentracji 0,4 do 0,5% jako środka zabijającego prątki gruźlicy w mleku przeznaczonym do karmienia świń, na pewno jednak te badania wstępne stanowią podstawę do podjęcia dalszych dociekań na dużej ilości zwierząt.

1. Barber R. S., Braude R., Mitchell K. G.: Formalin treated skim milk for pigs — Agriculture 1, 1963.
2. Barber R. S., Braude R., Mitchell K. G.: Note on Formalin-treated skim for suckling pigs — Animal Production 10, 1964.
3. Dejneka F.: Sprawdzenie wartości mączki rybnej konserwowanej formaliną w tuczu trzody chlewnej — Roczniki Nauk Rolniczych, 1, 1963.
4. Dłużewska A., Cesul J.: Sposoby zwiększenia trwałości mleka odtłuszczonego zwracanego dostawcom — Maszynopis 1962, Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich.
5. Hogley B.: Cut feeding costs by feeding skim milk — Pig Farming, 6, 1958.
6. Juszkowicz M. K.: Tuberkuloz sielskochozajstwiennych zwierząt — Moskwa 1963.
7. Mitchell K. G.: Skim milk a costwihle pig food ad 5 d a gallon — Pig Farming, 5, 1958.
8. Mitchell K. G., Sedwick P. H.: Restricted and ad lib. feeding of liquid skim milk, with and without addition of formalin, to fattening pigs — Journal Dairy Res. 1, 1960.
9. Sułewska L., Piekarczyk H.: Oznaczenie formaldehydu w aminoplastach i fenoplastach — Roczniki PZH, 6, 1960.
10. Walker J.: Formaldehyd. American Chemical Society Monograph Series, New York, 1963.
11. Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 28 grudnia 1963 w sprawie wykazu trucizn i środków szkodliwych — Dz. U. P. R. L. 1964 nr 2, poz. 9, 1964.

Adres autora: prof. dr Stefan Alexandrowicz, Poznań, ul. Grunwaldzka 101 m. 1.

EDWARD SKORKOWSKI

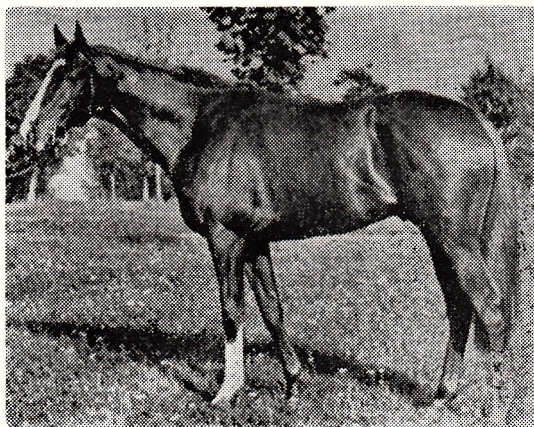
Kraków

Czy konflikt serologiczny?

Od dawna interesowało mnie zagadnienie, dlaczego klacze pełnej krwi angielskiej ronią o wiele częściej, aniżeli klacze czystej krwi arabskiej?

Następujące spostrzeżenia naprowadzają na myśl, że roniecie to jest w znacznej mierze powodowane konfliktem serologicznym, wynikającym z różnic antygenowych czerwonych ciałek krwi przedstawicieli podgatunku *E. c. muninensis* a *E. c. nordicus*:

1) Skład podgatunkowy klaczy pełnej krwi w Polsce wykazuje 26,1% cech podgatunku *E. c. muninensis*, a 35,4% cech podgatunku *E. c. nordicus*, podczas gdy skład podgatunkowy klaczy arabskich — zaledwie mniej niż połowę cech tychże podgatunków, a mianowicie 10,7% ewentualnie 15,4%.

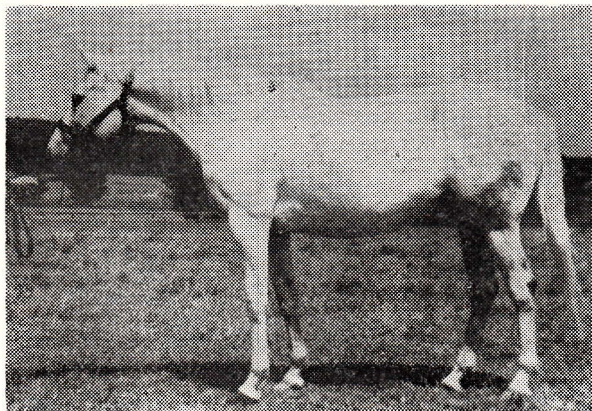


Ryc. 1. Solali typu *E. c. muninensis*

2) Według tomu VIII 1962 oraz dodatków I 1963 i II 1964 Polskiej Księgi Stadnej Koni Pełnej Krwi Angielskiej 79 klaczy poroniło 102 razy, z czego 56 poronień (54,9%) z połączeń osobników o cechach *E. c. muninensis* i *E. c. nordicus*.

3) W 16 analizowanych populacjach końskich nie znalazłem mieszańców tych podgatunków.

4) Jedna z klaczy SK Strzegom Certoza 1951 (Sygnet-Cedra) w typie *E. c. nordicus*, pokryta w r. 1963



Ryc. 2. Certoza typu *E. c. nordicus*

ogierem Solali 1958 (Skarb-Solina) w typie *E. c. muninensis* „urodziła klaczkę, która po 24 godzinach padła z objawami żółtaczki. W r. 1964 klacz ta pokryta ogierem Caruso pozostała jałowa”.

Stwierdzona żółtaczka jest zawsze występującym i najbardziej typowym objawem konfliktu serologicznego! Jałowienie klaczy w roku następnym można tłumaczyć wytworzeniem przez nią przeciwciał, które albo nie dopuszczają do zapłodnienia albo powodują zniszczenie konfliktowego płodu.

Powyższe spostrzeżenia winny spowodować badania serologiczne, które by doprowadziły do wyjaśnienia tego zagadnienia, co niewątpliwie będzie miało poważne znaczenie dla hodowli koni pełnej krwi.

Adres autora: doc. dr Edward Skorkowski, Kraków, Sarego 2.